Zostawiamy okienko do rozmów

*Rozmowa z **Adamem Krużyńskim** dyrektorem zarządzającym Nice Polska*

- Długo musieliśmy czekać na umowę z Nice. Były jakieś problemy?

- To fakt, ta umowa była negocjowana bardzo długo. Nie ukrywam, że zmiana nadawcy wymagała dodatkowych rozmów. Nice z Polskim Związkiem Motorowym szybciej doszedł do porozumienia. W związku z tym, że już współpracowaliśmy, nie różniliśmy się bardzo co do pomysłu na Nice 1. Ligę Żużlową. Opóźnienia wynikały głównie z formalnych kwestii, które należało ustalić. Myślę jednak, że już na początku roku mogliśmy być pewni, że umowa zostanie podpisana.

- Kończy się pewny etap współpracy z TVP. Jak mógłby pan go podsumować?

- Telewizja zaufała pierwszej lidze. My naprawdę musieliśmy się dużo nachodzić, żeby namówić kluby do współpracy. Wszystkiego trzeba było się nauczyć. Telewizja musiała wypracować swoje standardy i schematy, a kluby cały czas dojrzewały do tego, by transmisje wyglądały dobrze. W wielu miejscach infrastruktura stadionowa różni się, ale wszystko zmienia się na lepsze. Niedługo zostanie wybudowany jeden z najnowocześniejszych stadionów na świecie – stadion łódzkiego Orła.

- Czego spodziewa się pan po transmisjach Polsatu i Eleven?

- Poziom pokazywania żużla dziś ciągle się podwyższa. Chcemy relacjonować mecze na najwyższym poziomie podpatrując najlepsze rozwiązania. Eleven może być ciekawym partnerem, który dołoży do żużla nowoczesne technologie. Mam nadzieję, że dzięki temu będzie coraz ciekawiej.

- Wiele osób podkreśla, że może jakość będzie większa, ale oglądalność mniejsza. Zgodzi się pan z tym?

- To pewien kompromis. Umowa, którą wynegocjował PZM jest znacznie korzystniejsza dla klubów niż ta z TVP. Z drugiej strony mamy konsekwencje polegające na tym, że relacje zostaną przeprowadzone w kanałach nieotwartych. Mam jednak nadzieję, i na to się umówiliśmy, że najciekawsze mecze w najważniejszej części sezonu mogą trafić na otwarte kanały Polsatu np. Super Polsat.

- Wiadomo ile meczów pokaże Super Polsat?

- Nie ma takich zapisów. Kibice natomiast mogą obserwować, co teraz pokazuje ta stacja i wyciągać wnioski.

- W niedziele o godz. 14.30 są spotkania w ramach Orlen Ligi.

- Teraz pomyślmy, kiedy on się skończy i popatrzmy, że to stwarza możliwości dla naszej dyscypliny. Uważam, że jeśli będziemy pokazywali dobre widowiska, to naturalnie trafimy na Super Polsat. Powiem jednak szczerze, że również Polsat Sport HD nie jest jakoś specjalnie trudno dostępny poprzez różne platformy i sieci kablowe. Nie powinniśmy się spodziewać, że oglądalność będzie dramatycznie mniejsza niż rok temu.

- Tyle o Polsacie. A Nice na jak długo podpisał umowę?

- My mamy taki zwyczaj, że podpisujemy roczną umowę. Zawsze zostawiamy sobie pewne okienko do rozmów zaraz po zakończeniu sezonu. Gdy tylko skończy się sezon 2017 będziemy rozmawiać o umowie na kolejny rok.

- Co musiałoby się wydarzyć, by Nice wycofał się ze sponsorowania pierwszej ligi?

- Nice jest tak głęboko w żużlu, że to nie jest kwestia tylko biznesowego działania. My kochamy ten sport i emocjonujemy się nim. Nasi klienci uczestniczą w zawodach żużlowych dzięki naszym eventom, które dla nich przygotowujemy. Staramy się wykorzystywać miłość do czarnego sportu w kontaktach biznesowych i dziś mogę powiedzieć, że klienci Nice to w dużej części kibice sportu żużlowego.

- Kość niezgody, czyli brak transmisji z Daugavpils, została usunięta.

- Niepokazanie meczów finałowych z Łotwy w dwóch poprzednich sezonach, było największym błędem, który popełnialiśmy. Trzeba było szukać partnera, który zagwarantuje transmisje z Łotwy. Liczę, że kibice będą mogli zobaczyć bardzo ciekawe widowisko z udziałem tego klubu.

- Nice od tego roku zaangażował się również w sponsoring I ligi piłkarskiej. Kibice zastanawiają się, czy to nie będzie w jakiś sposób kolidowało ze sobą.

- Na pewno nie będzie kolidowało. Trzeba jednak uszanować, że w wymiarze globalnym piłka nożna jest sportem numer jeden na świecie. Choć wiadomo - w Polsce na pewno żużel jest bardzo widoczny i dominujący. Od kilku lat jesteśmy związani z Polskim Związkiem Piłki Nożnej i jesteśmy pierwszym w historii sponsorem polskich sędziów. Sport wywołuje wielkie emocje.

- Pytam ze względów finansowych. Po prostu, czy żużel na tym nie straci?

- My naprawdę musieliśmy się dużo nachodzić, żeby namówić kluby do współpracy - **mówi Adam Krużyński.**
Fot. Arkadiusz Siwek

- Działanie w dwóch dyscyplinach nic nie przekreśla. Nice jest dziś firmą bardzo stabilną finansowo. Mamy coraz większe sukcesy. Wierzę, że żużel nic nie straci, a może nasza obecność w piłce podniesie splendor polskiemu speedwayowi.

- Zapytam o kłopoty finansowe Stali Rzeszów czy Speedway Wandy Kraków. To z punktu widzenia sponsora ważna sprawa?

- Widać, co się dzieje. Jako kibic na pewno zawsze interesuję się sytuacją finansową klubów. Chcemy przewidywalnej ligi. Rozmawiam cały czas z Piotrem Szymańskim z GKSŻ i jestem dobrej myśli. Mam nadzieję, że Stal, bo o nią są największe obawy, dotrwa do końca rozgrywek. Nie można zmarnować potencjału takiego miasta, jakim jest Rzeszów.

- A kto awansuje do PGE Ekstraligi?

- Jest kilku kandydatów. Mówi się głośno o drużynach z Gdańska i Tarnowa. Moim zdaniem czarnym koniem znowu będzie Daugavpils.

- Mimo zakończenia kariery przez Joonasa Kylmaekorpiego?

- Mimo wszystko Lokomotiv to drużyna, która świetnie prezentuje się na własnym torze i może sprawić wiele niespodzianek. To będzie zespół, który należy śledzić z uwagą. Nie przekreślam też szans Euro Finannce Polonii Piła. Pilanie mogą zaskoczyć.

- A outsider?

- Chciałbym wierzyć, że takiej drużyny nie będzie. Oby każdy mógł wygrać z każdym. Mówi się, że Polonia Bydgoszcz może nie sprostać, jeśli chodzi o poziom sportowy. Uważam jednak, że każdy z klubów będzie w stanie wygrywać. Nie sądzę, że na koniec sezonu będziemy mogli spokojnie wskazać czerwoną latarnię w Nice 1. Lidze Żużlowej. Na pewno stworzy się ciekawa rywalizacja o awans z trzech, może czterech klubów.

Rozmawiał:
RADOSŁAW WESOŁOWSKI